OBI, odpłyńmy jeszcze raz

Może polecę jeszcze do jakiegoś kraju
Zanim zamkną nas na zawsze
I zamarzniemy tu na kość
Może zarobię więcej niż oferowali
W raju
Bo jak dotąd liczę na to żeby
Cieplejszy mój dom był

Nigdy nie liczyłem na pieniądze
Każdy liczył na mnie
Codziennie łudziłem się porządnie
Że pojadę w traskę
Albo chociaż prześpię się spokojnie
Spokojnie
Żeby potem wolniej nam